

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historiolitteraria 21 (2021)

ISSN 2081-1853

DOI 10.24917/20811853.21.15

**Agata Draus-Kłobucka**

ORCID 0000-0002-0505-0221

Uniwersytet Wrocławski

## ***Las polacas* w Buenos Aires: prostytutki w historii i kulturze**

W powieści opisującej losy polskiej rodziny Żydów, którzy wyemigrowali do Buenos Aires, Ana María Shua (ur. 1951), jedna z najbardziej znanych współczesnych pisarek argentyńskich<sup>1</sup>, wspomina głosem narratora: „Na kobiety czyhały niebezpieczeństwa. Kobietom kazano tu pracować jako dziwki”<sup>2</sup>. Książka stanowi przykład popularnej obecnie w literaturze hiszpańskojęzycznej estetyki fragmentaryzmu (hiszp. *estética de la fragmentariedad*<sup>3</sup>) i jest wielogłosowym zapisem wspomnień fikcyjnych członków rodziny; główną narrację prowadzą potomkowie (w drugim pokoleniu) Gedalii Rimetki oraz jego żony, przybyłych do Argentyny na początku XX wieku. Ten krótki zapis o kobietach, fragment spuścizny pamięci przekazywanej wnukom, jest częścią zbiorowej, potocznej wiedzy o losach wczesnych imigrantów, dzielonej przez autorkę książki – dziadkowie Any Marii Shuy także byli Żydami polskiego pochodzenia. W innym miejscu powieści, zatytułowanej w sposób charakterystyczny *Księgą wspomnień* (hiszp. *El libro de los recuerdos*), głos zabiera Babuela (babcia) i wspomina raz jeszcze:

Byłam ja młodziuteńka, ale znałam już życie i także wiedziałam, że niebezpiecznie jest młodej dziewczynie rozmawiać z jakimkolwiek mężczyzną, bo była tu Dos Torres, która sprowadzała tak wiele oszukanych i nie tak znów oszukanych kobiet z Polski, żeby umieścić je w tych, jakże się na nie mówi? W tych domach, które nazywano kimonami, w lupanarach<sup>4</sup>.

Wzmianka o prostytutkach polskiego (często żydowskiego) pochodzenia w powieści Shuy to tylko jedno z wielu literackich i kulturowych nawiązań do zjawiska

<sup>1</sup> M. Zapata, *Argentinas, escritoras y de buen talante*, „Hispanística” 2001, nr 20(18), s. 203.

<sup>2</sup> A.M. Schua, *El libro de los recuerdos*, Buenos Aires 2007 [Ebook] (wszystkie tłumaczenia w tekście – z wyjątkiem sytuacji gdy wskazano autora przekładu – są mojego autorstwa).

<sup>3</sup> V.L. Mora, *Fragmentarismo y fragmentalismo en la narrativa hispánica*, „Cuadernos Hispanoamericanos” 2015, nr 783, s. 91–103.

<sup>4</sup> A.M. Schua, *El libro de los recuerdos*, dz. cyt.

zakorzenionego w prawdziwej historii – z jednej strony w historii imigracji do krajów południowoamerykańskich na przełomie XIX i XX wieku (w szczególności do Argentyny i Brazylii), z drugiej strony w historii emigracji z polskich ziem trzech zaborów, a później w okresie międzywojennym z terytoriów młodziutkiej II Rzeczypospolitej (nie tylko na Zachód, drugim popularnym kierunkiem był Konstantynopol<sup>5</sup>). Niezwykle tragiczny, a jednocześnie rozpalający wyobraźnię opinii publicznej proceder wywozu kobiet do pracy w zagranicznych domach publicznych stanowi częsty przedmiot badań historiograficznych między innymi w Polsce i w Argentynie<sup>6</sup>. Jest to jednocześnie przykład na to, jak różne interpretacje tych samych wydarzeń i okresów historycznych przedstawiane są w tekstach specjalistów i jaki wpływ mają na przedmiot badań kwestie ideologiczne (w tym wypadku różne skale antysemityzmu oraz chęć budowania pozytywnego obrazu społeczności żydowskiej i polskiej). W obszarze nauk o mediach mit handlu „żywym towarem” ukazuje (zarówno w perspektywie historycznej, jak i asynchronicznej), jak specyfika tekstów dziennikarskich i ich ukierunkowanie na przyciągnięcie uwagi odbiorcy prowadzi do wypaczenia przekazu i do przekłamań. Z kolei teksty kultury poświęcone tematyce *las polacas*, jak mówiono w początkach Buenos Aires na wszystkie prostytutki pochodzące z Europy Wschodniej, stanowiąc może obszernie pole wielokierunkowych badań literaturo- oraz kulturoznawczych, zarówno nakierowanych na sam dyskurs, jak i na jego społeczne uwarunkowania.

Tak zarysowany przedmiot badań nie pozwala na wyczerpujące jego przedstawienie w obrębie jednego artykułu, z tego względu celem pracy będzie zaprezentowanie polskiemu czytelnikowi zarówno kontekstu historycznego, jak i literackich oraz kulturowych realizacji tematu – spośród których na język polski przetłumaczono jedynie dwie: powieść Elsy Drucaroff *Piekło obiecane* (Kraków 2010, przeł. Iwona Kasperska) oraz reportaż historyczny Isabel Vincent *Ciała i dusze* (Wrocław 2006,

<sup>5</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi i mit handlu kobietami*, Warszawa 2020, s. 57–60.

<sup>6</sup> Aleksandra Jakubczak w wyczerpujący sposób przedstawia stan badań w opublikowanej w 2020 roku monografii *Polacy, Żydzi i mit handlu kobietami*, wskazując na obszerną literaturę przedmiotu w badaniach polskich, żydowskich i w międzynarodowych opracowaniach anglojęzycznych; badaczka krytykuje przy tym polski dorobek historiograficzny, który – jak dowodzi – mylnie powielił mit o powszechności tak zwanego handlu żywym towarem przez Żydów w omawianym okresie (s. 7–23). Zarazem hiszpańskojęzyczni badacze historii Buenos Aires i Rio de Janeiro niejednokrotnie podejmowali ten sam temat z innej perspektywy, przyglądając się historii południowoamerykańskich metropolii. Na temat prostytucji w Buenos Aires piszą między innymi Horacio Caride Bartrons w artykule *Apuntes para una geografía de la prostitución en Buenos Aires 1904–1936* („Seminario de Crítica” 2009, nr 162, s. 2–48, <http://www.iaa.fadu.uba.ar/publicaciones/critica/0162.pdf>, dostęp: 11.03.2021) czy Marisa A. Miranda w *Buenos Aires, entre Eros y Tánatos. La prostitución como amenaza disgénica (1930–1955)* („Dynamis” 2012, nr 32(1), s. 93–113, [http://scielo.isciii.es/scielo.php?script=sci\\_arttext&pid=S0211-95362012000100005](http://scielo.isciii.es/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S0211-95362012000100005) [dostęp: 22.02.2021]), Yvette Trochon w monografii *Las rutas de Eros. La trata de blancas en el Atlántico Sur: Argentina, Brasil y Uruguay (1880–1932)*, Montevideo 2006, Larry Levy w monografii *La mancha de la Migdal. Historia de la prostitución judía en la Argentina*, Buenos Aires 2007, i wielu innych autorów.

przeł. Anna Rojkowska). Drugim celem jest refleksja nad przyczynami powtórzeń i powtarzalności w prozie, dramatach i tekstach audiowizualnych przedstawiających historie wschodnioeuropejskich prostytutek w Ameryce Południowej.

## Historia i prasa

Na tylnej okładce opublikowanego w Polsce w 2006 roku reportażu Isabel Vincent na temat polskich Żydówek zmuszanych (bezpośrednio, przez nacisk fizyczny i przemoc, ale także przez presję ekonomiczną) do prostytuowania się w Ameryce ostatnich dekad XIX i pierwszych XX wieku czytamy: „Książka ujawnia jeden z najwstydlivszych i najskrzętniej ukrywanych – przede wszystkim przez środowiska żydowskie – rozdziałów w historii obu Ameryk”<sup>7</sup>. To samo deklaruje (cytując jako źródło przede wszystkim reportaż Vincent) Katarzyna Czerwonogóra we wstępie do wydanej w Polsce w 2008 roku powieści Elsy Drucaroff *Piekle obiecano*: „Ten trudny w dziejach społeczności żydowskiej wątek nie jest szeroko opisany. [...] Z obawy przed oskarżeniem o antysemityzm nie chciano, aby do wiadomości publicznej trafiły informacje o udziale Żydów w tym procederze”<sup>8</sup>. Podobnie o temacie pisano w polskich mediach przy okazji wydania obu książek, między innymi w „Dwutygodniku”: „W *Piekle obiecanych* Elsy Drucaroff mamy do czynienia z zaskakującym obrazem świata żydowskiego w dwudziestoleciu międzywojennym. Spokojny sztetl jest tylko punktem wyjścia dla wymazanej z powszechnego dyskursu historii handlu kobieta-mi”<sup>9</sup> czy w „Wysokich Obcasach”, w obszernym artykule zatytułowanym *Piranie czekają na kadisz*: „Polskie gazety z tamtych czasów rzadko pisywały o handlu żywym towarem”<sup>10</sup> (dalej w tekście autorki piszą jednak o przedostawaniu się tematu do świadomości publicznej).

Niewątpliwie długi rozdział prostytucji w historii żydowskiej imigracji do obu Ameryk nie jest traktowany jako najchlubniejszy, i w zależności od miejsca prowadzenia badań historycy spotykali się z różnym odbiorem. Isabel Vincent we wstępie wspomina o „młodej historyczce z Rio”, która „po napisaniu pracy magisterskiej na temat *polacas* odebrała wiele pogrózek od anonimowych rozmówców, którzy potępiali ją za to, że ośmieliła się pisać o prostytutkach”<sup>11</sup>. Vincent wspomina też o trudnościach z dotarciem do rozmówców – wnuków i prawnuków osób związanych ze środowiskiem prostytucji w Rio de Janeiro, Buenos Aires i Nowym Jorku (trzech głównych ośrodkach żydowskiej imigracji tamtego okresu). Potomkowie

<sup>7</sup> I. Vincent, *Ciała i dusze*, przeł. A. Rojkowska, Wrocław 2006 [tekst na tylnej okładce].

<sup>8</sup> K. Czerwonogóra, *Wstęp*, [w:] E. Drucaroff, *Piekle obiecano*, przeł. I. Kasperska, Kraków 2010, s. 5.

<sup>9</sup> J. Ostrowska, *Żydowskie kopciuszki z Argentyny*, „Dwutygodnik.com” 2010, nr 38, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/1440-zydowskie-kopciuszki-z-argentyny.html> (dostęp: 19.03.2021).

<sup>10</sup> M. Kozerańska, J. Podolska, *Piranie czekają na kadisz*, „Wysokie Obcasy”, 22.01.2007, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,3859153.html> (dostęp: 11.03.2021).

<sup>11</sup> I. Vincent, *Ciała i dusze*, dz. cyt., s. 11.

prostyutek i sutenerów nie chcieli wiedzieć nic o przeszłości swoich przodków (lub woleli milczeć na ten temat). Wydaje się to potwierdzać choćby fakt, że w 1992 roku wnuczka samej Raquel Liberman, prostytutki, która doprowadziła do rozwiązania stręczycielskiej organizacji Cwi Migdal, po obejrzeniu programu telewizyjnego i rozpoznaniu babki na fotografii nawiązała kontakt z bohaterką programu Myrthą Shalom, autorką głośnej powieści *La Polaca* (wydanej po raz pierwszy w 2003 roku i wielokrotnie wznawianej, choć nieprzetłumaczonej na język polski), a wcześniej krótkiej sztuki teatralnej oraz scenariusza do miniseriale *Te llamas Raquel* (niezrealizowanego) – okazało się wówczas, że potomkowie Raquel nie znali tragicznej historii swej matki i babki. Jak tłumaczyła Shalom, Liberman ukrywała swoją przeszłość, by ochronić dzieci<sup>12</sup>.

Równocześnie publikacje odkrywające owe „wstydlive tajemnice” i „trudne, rzadko opisywane wątki” okazują się, po zbadaniu literatury przedmiotu, jedynie kolejnymi odsłonami tego samego tematu, powracającymi co jakiś czas w formie nośnego medialnie przekazu. Naturalnie dla badaczy argentyńskiej czy brazylijskiej historii, antropologii i socjologii kwestia prostytucji, praktykowanej powszechnie przez liczne imigrantki z Europy, stanowi ważny rozdział przeszłości. Zarazem w Polsce i w innych krajach Europy Wschodniej budzić może zainteresowanie choćby samo to, że mianem *polacas* określało się w Buenos Aires prostytutki, a słowem *papirusa* z żargonu *lunfardo*, odmiany języka hiszpańskiego wywodzącej się z tego obszaru (prostyutki zaczepiały przechodniów na ulicy, prosząc ich o papierosa), po dziś dzień określa się, już bez konotacji ze światem domów publicznych, ładną, młodą kobietę. Nie brakuje anglo-, hiszpańsko- i polskojęzycznych opracowań tematu, w których jednoznacznie stwierdza się, że „między rokiem 1875 a wybuchem pierwszej wojny światowej kobiety często sprowadzano z Europy do celów prostytucji lub były do niej zniewalane przez organizacje przestępcze”<sup>13</sup>. Tak czy inaczej – interpretacja zjawiska okazuje się dla samych historyków niejednoznaczna.

Na przełomie XIX i XX wieku miał miejsce znaczący odpływ ludności z terenów Europy Wschodniej, w szczególności masowa emigracja do obu Ameryk z zaborów rosyjskiego i austriackiego<sup>14</sup>. Jak wskazuje Aleksandra Jakubczak, podsumowując i krytykując dorobek polskiej i międzynarodowej historiografii w tym zakresie, w tym samym czasie pojawił się niezwykle nośny mit tak zwanego handlu żywym towarem czy białego niewolnictwa – na łamach prasy przestrzegano przed losem czekającym kobiety wyruszające samotnie w podróż (zarówno samotne, jak i mężatki pragnące połączyć się z przebywającym już za granicą mężem), a opinię publiczną alarmowały szeroko komentowane przypadki porywania czy zwabiania podstępem chrześcijanek oraz żydówek i umieszczania ich w zagranicznych domach

---

<sup>12</sup> S. Fiera, *Ella desconoció la ley del hombre*, „Página 12”, 25.08.2003, <https://www.pagina12.com.ar/diario/cultura/7-24557-2003-08-25.html> (dostęp: 20.03.2021).

<sup>13</sup> S.G. Dapía, *Polish and Jewish Identities in the Narratives of Ana María Shua*, „Polish American Studies” 2008, nr 65(2), s. 65.

<sup>14</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi...*, dz. cyt., s. 58.

publicznych. Zjawisko to opisywano obszernie zarówno w czasie jego występowania, jak i w dwudziestoleciu międzywojennym, gdy dominujący w II Rzeczypospolitej dyskurs sprzyjał krytykowaniu władz rosyjskich i utrwał doniesienia o sprzyjaniu prostytutce i handlowi kobietami przez zaborcę, dążącego do demoralizacji społeczeństwa polskiego<sup>15</sup>. Z przestępczym procederem łączono w szczególności Żydów, co zbiegało się w czasie z podsycaniem nastrojów antysemickich wśród ludności chrześcijańskiej. Jak wskazuje badaczka w najnowszym, niezwykle ciekawym opracowaniu zagadnienia, rzeczywistość była znacznie bardziej złożona niż utrwalony przez niemal półtora wieku (i powielany nadal przez część badaczy historii) mit powszechnego handlu kobietami. Jednocześnie niewątpliwa obecność imigrantek z Europy Wschodniej w domach publicznych zarówno imperium osmańskiego, jak i obu Ameryk (w tym w sposób szczególny w Buenos Aires, stolicy Argentyny) oraz potwierdzone przypadki (najprawdopodobniej mniej liczne, niż starano się to przedstawić opinii publicznej) faktycznego przymuszania kobiet do pracy w charakterze prostytutki – siłą fizyczną bądź poprzez nacisk ekonomiczny, gdy zmuszone były spłacić koszty podróży za ocean lub podjąć się zajęcia w celu zdobycia środków na przeżycie – przyczyniły się do nośności tematu w obrębie prasy i badań historiograficznych. Jak wskazuje Jakubczak, aspektu niewolniczego (literatura przedmiotu często mówi o „białym niewolnictwie”<sup>16</sup>) dopatrywać się można w szczególności w społecznej otoczce prostytutce i jej reglamentacji, która zmuszała kobiety pracujące w domach publicznych do rejestrowania się w spisach, co wiązało się z trudnością w rezygnacji z zawodu<sup>17</sup>. Zarazem organizacje stręczycielskie dominowały środowisko prostytutce w Buenos Aires i Rio de Janeiro, czyniąc odejście z pracy niezwykle utrudnionym dla tych kobiet, które chciały się na to zdecydować. Zarówno Vincent, jak i Jakubczak wskazują przy tym, że praca prostytutki, choć napiętnowana społecznie i często ukrywana przed pozostającą w Europie Wschodniej rodziną, dawała znacznie lepsze możliwości zarobku<sup>18</sup>; jednocześnie większość dochodów pozostawała przy prowadzących domy publiczne, stręczycielach i al-fonsach, kobiety musiały nie tylko oddawać znaczną część zysku, ale też płacić za wyżywienie, miejsce zamieszkania, ubranie, opiekę lekarską czy ochronę. Tym samym, z perspektywy badawczej, w obiektywnym oglądzie, który nie był dostępny walczącym o przetrwanie ubogim kobietom pochodzącym z polskich czy rosyjskich sztetli, profesja ta (wiążąca się także z wysokim ryzykiem chorób wenerycznych, zajęcia w ciąży, odrzuceniem przez społeczność żydowską w miejscu imigracji, odmówieniem prawa do sprawowania obrządków religijnych, a także pochówku na cmentarzu) nie wydaje się aż tak atrakcyjna.

<sup>15</sup> Tamże, s. 7–9.

<sup>16</sup> M. Yarfitz, „Polacos, White Slaves, and Stille Chuppahs. Organized Prostitution and the Jews of Buenos Aires, 1890–1939”, dysertacja, Uniwersytet Kalifornijski w Los Angeles, 2012, <https://escholarship.org/uc/item/7bx304mn> (dostęp: 13.03.2021).

<sup>17</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi...*, dz. cyt., s. 39–43.

<sup>18</sup> Tamże, s. 44–46; I. Vincent, *Ciała i dusze*, dz. cyt., s. 47, 102–103.

Pod koniec XIX wieku oraz na początku XX los kobiet emigrujących do obu Ameryk (często świadomych czekającego je zajęcia) był nie tylko szeroko znany na arenie międzynarodowej, ale też opisywany w prasie; zakładano organizacje walczące z procederem, a w sztetlach krążyła przestroga cytowana przez Elbę Drucaroff na początku powieści: „Skończysz w Buenos Aires!”<sup>19</sup>. Nie można zatem powiedzieć, że był to wstydliwie ukrywany problem, który dopiero w ostatnich latach wychodzi na jaw – Jakubczak pisze nawet o trzech falach tak zwanej paniki moralnej, która ogarniała polskie społeczeństwo w związku z prostytutką i handlem kobietami: „Pierwsza (w latach 80. XIX wieku) dotyczyła prostytucji i chorób wenerycznych, druga (w pierwszej dekadzie XX wieku) – tzw. handlu »żywym towarem«, a trzecia (w trakcie pierwszej wojny światowej) – znów prostytucji”<sup>20</sup>. Po drugiej stronie Oceanu Atlantyckiego mieszkańcy Buenos Aires, Rio de Janeiro czy Nowego Jorku byli równie świadomi toczącego się za rogiem czy pod ich własnymi oknami procederu, niezwykle rozpowszechnionego (między innymi z powodu znacznej przewagi mężczyzn wśród imigrantów w Ameryce Południowej oraz nędzy panującej wśród nowojorskich rodzin<sup>21</sup>): o problemie prostytucji i chorób wenerycznych pisano już w latach sześćdziesiątych XIX wieku w medycznym czasopiśmie „Revista Médico Quirúrgica” czy w krytycznej względem prostytucji gazecie „El Puente de los Suspiros”; obszernych źródeł dostarczają również raporty policyjne z tego okresu czy pierwsze opracowania historyczne z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, odwołujące się w dużej mierze do niezwykle znaczącej książki komisarza Julia Alsogaraya, opublikowanej w 1933 roku: *Trilogía de la trata de las blancas*, owoc dochodzenia w sprawie żydowskiej organizacji stręczycielskiej Cwi Migdal; wreszcie, seria dokumentów sądowych i rozporządzeń z okresu ostatnich dekad XIX wieku i pierwszych XX (aż do delegalizacji prostytucji w roku 1936)<sup>22</sup>. Warto przy tym zaznaczyć, że prostytutki i sutenerzy pochodzenia żydowskiego nie stanowili bynajmniej większości w obu Amerykach (jak zdaje się sugerować rozpowszechniony na przełomie XIX i XX wieku na ziemiach polskich pogląd, łączący Żydów z handlem żywym towarem<sup>23</sup>) – owszem, emigracja z Europy Wschodniej (spowodowana nędzą, głodem, brakiem perspektyw, szczególnie dla kobiet, a także rozbudzoną już wówczas antysemityzmem i nieprzychylnym często traktowaniem ludności żydowskiej) była reprezentowana licznie w światku domów publicznych, jednak to francuskim prostytutkom płacono najwięcej, a wedle historyków „w tym procederze największą rolę odgrywały Japonki i Chinki”<sup>24</sup>. Jak jednak wskazuje Aleksandra Jakubczak, na ziemiach polskich przemytem prostitutek za granicę

<sup>19</sup> E. Drucaroff, *Pieśń obiecane*, dz. cyt., s. 36.

<sup>20</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi...*, dz. cyt., s. 79.

<sup>21</sup> Isabel Vincent opisuje między innymi przypadki wynajmowania pokojów prostytutkom przez rodziny z dziećmi w Lower East Side; taż, *Ciała i dusze*, dz. cyt., s. 106–107.

<sup>22</sup> H. Caride Bartrons, *Apuntes para una geografía...*, dz. cyt., s. 8–9.

<sup>23</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi...*, dz. cyt., s. 104.

<sup>24</sup> I. Vincent, *Ciała i dusze*, dz. cyt., s. 14.



zajmowali się przede wszystkim przedstawiciele społeczności żydowskiej, wyspecjalizowani w przerwaniu chcących opuścić zabory mieszkańców (emigracja była źle widziana przez władze i kosztowna, a niektórych przypadkach, szczególnie dla kobiet, niemożliwa), stąd też byli oni w ten sposób kojarzeni przez opinię publiczną (innym aspektem ułatwiającym oszukiwanie i wywożenie kobiet przez granicę były tak zwane *stille chuppah*, ciche śluby organizowane bez obecności rabina, przy samych świadkach, umożliwiające alfonansom zawieranie wielokrotnych związków z Żydówkami)<sup>25</sup>. W Argentynie z kolei dochodzenie komisarza Alsogaraya, skupiające się na Żydach, oraz liczne teksty literackie (o których mowa będzie niżej) przyczyniły się do podkreślenia roli tej grupy etnicznej w sferze prostytucji.

Dla międzynarodowej opinii publicznej źródłem wiedzy były sensacyjne doniesienia prasowe, z których do najśłynniejszych należy prowokacja brytyjskiego dziennikarza Williama T. Steada, który w 1885 roku za pięć funtów nabył nieletnią białą niewolnicę i opisał świat londyńskiej prostytucji dziecięcej w serii artykułów *The Maiden Tribute of Modern Babylon* w „Pall Mall Gazette” – teksty te były wielokrotnie przedrukowywane w innych gazetach na całym kontynencie<sup>26</sup>, miały szokujące nagłówki i charakter melodramatyczny, co przyczyniło się do napędzania paniki moralnej i tworzenia sprzyjającego środowiska dla ruchów reformatorskich i neoabolicjonistycznych (dążących do zniesienia reglamentowanej prostytucji), tworzono też organizacje dążące do wspierania odnowy moralnej i ochrony kobiet i dzieci<sup>27</sup>. Podobne tezy o moralnej degeneracji głoszono w prasie polskiej, przy czym od potępiania prostytutek opinia publiczna przeszła do postrzegania ich jako ofiary, a Żydzi obwiniani byli o stręczycielstwo także kobiet chrześcijańskich (czym – jak dowodzi Jakubczak – bynajmniej się nie zajmowali), co wzmacniało nastroje antysemickie<sup>28</sup>. Wśród Żydów dominował z kolei dyskurs potępiający praktyki stręczycielskie – zarówno w krajach pochodzenia, w Europie Wschodniej, jak i w krajach imigracji społeczność z niechęcią reagowała na prostytucję, traktując ją jako nieczystą i obawiając się (skądinąd słusznie) postrzegania całej grupy etnicznej przez pryzmat proceduru<sup>29</sup>.

Tym samym nie można z pewnością powiedzieć, że tak zwany handel żywym towarem (jak określano go w Polsce) czy handel białymi niewolnicami (hiszp. *la trata de blancas*) był zjawiskiem skrywanym przed opinią publiczną. Sensacyjny charakter współczesnych publikacji w polskiej prasie może być jednak motywowany (oprócz chęci przyciągnięcia uwagi czytelnika) tym, że istotnie od czasów drugiej wojny światowej temat został zdecydowanie zapomniany, na co wpływ mógł mieć

<sup>25</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi...*, dz. cyt., s. 113–122.

<sup>26</sup> L. Barberan Reinas, „*In a Distant Unknown Country*”. *A New Historicist Look at James Joyce's "Eveline", Argentina, and the Zwi Migdal in the Early 1900s*, „*Women in Judaism. A Multidisciplinary e-Journal*” 2020, nr 17(1), <https://wjudaism.library.utoronto.ca/index.php/wjudaism/article/view/34965/26758> (dostęp: 22.03.2021), s. 1–2.

<sup>27</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi...*, dz. cyt., s. 75–78.

<sup>28</sup> Tamże, s. 79–92.

<sup>29</sup> Tamże, s. 92–98.

brak tłumaczeń dzieł literackich – tekstów, które najpełniej przyczyniły się do tego, że w obu Amerykach historia prostytucji i handlu kobietami nigdy nie zniknęła ze świadomości opinii publicznej. Stąd też dopiero tłumaczenie książek Vincent i Drucaroff (szczególnie tej drugiej, jako powieść bardziej nośnej niż reportaż historyczny) doprowadziło do ponownego wzbudzenia zainteresowania tematyką, która nigdy nie przestała fascynować po drugiej stronie Atlantyku.

## Literatura i kultura

Krótkie omówienie tekstów kultury poświęconych tematyce tak zwanego handlu żywym towarem<sup>30</sup> zacząć trzeba od źródła, które stanowi raport Julia L. Alsogaraya *Trilogía de la trata de blancas. Rufianes – Policía – Municipalidad* (Trylogia handlu białymi niewolnicami. Sutenerzy – policja – urząd miasta). Tekst ten stanowił inspirację między innymi dla Myrthy Shalom, autorki sztuki teatralnej, a potem powieści *La Polaca*, a także źródło prasowych i literackich doniesień na temat prostytucji w Buenos Aires. Tekst raportu poprzedza krótki wstęp zatytułowany *Palabras necesarias* (Potrzebne słowa), w którym autor zwraca się do czytelnika z deklaracją szczerości, opisuje skalę problemu jako ogromną, wskazuje proces członków organizacji Cwi Migdal jako źródło wiedzy opinii publicznej na temat procederu i określa cel, jakim jest „umożliwić dogłębne poznanie odrażającego defektu wymierzonego w zdrowie moralne naszego ludu; przestrzec uczciwych ludzi przed jego niebezpieczeństwami i ukazać wady rządzących naszymi wielkimi instytucjami opieki społecznej”<sup>31</sup>. Następnie w pierwszej części raportu komisarz Alsogaray opisuje „lud żydowski” – jego historyczny rozwój, prześladowanie i jego konsekwencje, a następnie postać żydowskiego stręczyciela (Myrtha Shalom, komentując tekst, wskazuje na pewne uwagi antysemitki<sup>32</sup>, choć komisarz pisze precyzyjnie o „rozluźnieniu moralnym niektórych grup żydowskich emigrantów”<sup>33</sup>). W drugiej części autor pisze o oficjalnych organach sprawiedliwości, między innymi o prowadzeniu dochodzenia, o władzach miejskich, klubach społecznych, działalności szczególnie aktywnych stręczycieli; oskarża przy tym władze o korupcję i sprzyjanie prowadzonemu przez alfonsów biznesowi. Należy wszak dostrzec odwagę i zdecydowanie, które towarzyszą komisarzowi, gdy pisze: „wśród organizacji administracyjnych naszego kraju nie znajdzie się innych tak podatnych na krytykę w procesie obiektywnej

---

<sup>30</sup> Należy podkreślić, że celem artykułu nie jest wyczerpująca analiza kulturo- i literaturoznawcza wymienionych tekstów, praca ma charakter przekrojowy i stanowi zachętę do podjęcia dalszych badań zmierzających zarówno do lepszego poznania opisywanych dzieł, jak i do rozpowszechniania świadomości o nich wśród polskich odbiorców.

<sup>31</sup> J.L. Alsogaray, *Trilogía de la trata de blancas. Rufianes – Policía – Municipalidad*, Buenos Aires 1933, s. 10.

<sup>32</sup> M. Shalom, *Trilogía de la trata de blancas, Julio Alsogaray, 1933 (fragmentos)*, Blog de Myrtha Shalom, <http://myrthaschalom.blogspot.com/p/el-comisario-julio-alsogaray-y-raquel.html> (dostęp: 15.02.2021).

<sup>33</sup> Julio L. Alsogaray, *Trilogía de la trata...*, dz. cyt., s. 16 (podkr. A.D.K.).



analizy jak Rada Miasta i policja stołeczna. Już nawet nie racje etyczne obligują do badań i krytyki, ale zupełny rozkład ich wewnętrznej struktury i społecznej postaci”<sup>34</sup>. W kolejnych rozdziałach Alsogaray opisuje sposób działania alfonsów, udających właścicieli ziemskich czy handlarzy, ich wpływy i kontakty uniemożliwiające jakiegokolwiek skuteczne działania policyjne, i wskazuje na postaci „archetypiczne”, swego rodzaju „prototypy” stręczycieli (Simona Rubinsteina i Mauricio Caro), zauważając – co nie pozostaje bez wpływu na późniejszy obraz artystyczny prostytutki – że „inni [...] podobni są do wymienionych z imienia i nazwiska jak dwie krople wody”<sup>35</sup>. Komisarz opisuje biografie obu, z których Rubinstein przybył do Buenos Aires na początku XX wieku i rozpoczął pracę w fabryce prezerwatyw, gdzie szybko awansował i wszedł w bliskie kontakty z szefem i jego żoną. Ów szef w 1917 roku został odnaleziony martwy, a Rubinstein zaczął żyć w konkubinacie z wdową, prowadząc fabrykę i otwierając kolejne domy publiczne (w sumie ponad trzydzieści) – działalność, którą uprawiał, przekupując policję i nawiązując kontakty z przedstawicielami władz miejskich i sądownictwa. Kobiety oraz różnorakie towary przemycił najczęściej przez Montevideo, utrzymując nieustannie fasadę zwykłego handlarza. Alsogaray z wielką goryczą opisuje także trudności związane z aresztowaniem Rubinsteina, łatwość, z jaką udawało mu się wychodzić z aresztu, wreszcie przymusowe wygnanie stręczyciela połączone z dalszym czerpaniem zysku z nadal prosperujących nielegalnych biznesów<sup>36</sup>. Podobnie przedstawia również sylwetkę drugiego alfonsa, by w trzeciej części przejść do opisu handlu niewolnicami, regulacji związanych z prostytutką, do organizacji stręczycielskich: „Varsovii” (potem „Zwy Migdal” – nazwę zmieniono po protestach ambasadora II Rzeczypospolitej na inną, pochodzącą od imienia i nazwiska jednego z założycieli organizacji, a jednocześnie oznaczającą w jidysz „wielką siłę”<sup>37</sup>) i „Asquenazum”, do społecznych skutków handlu białymi kobietami i podziałów wśród stręczycieli. Wreszcie ostatnia, czwarta część (po której autor umieszcza jeszcze epilog) poświęcona jest w całości stowarzyszeniu Cwi Migdal i przedstawia drogę samego komisarza do rozpracowania organizacji, w tym donos Raquel Liberman, który pozwolił na wszczęcie procesu sądowego. Przypadek Liberman opisuje następująco:

Wyruszywszy z Polski, kraju ojczystego, Raquel Liberman przybyła do naszego we wrześniu 1924 roku w towarzystwie Broni Koyman, nic mając pojęcia o feralnych dniach, które szykował dla niej los.

Gdy stawiała stopę na ziemi argentyńskiej, do jej największych trosk należało wypracowanie stabilnej ekonomicznie przyszłości, aby utrwalić swą emancypację jako kobiety, podążając drogą pracy i prawdy. Optymizm, młodość i piękno, złączone w serdecznym uścisku, stanowiły jedyne dziedzictwo łatwowiernej biedaczki.

---

<sup>34</sup> Tamże, s. 44.

<sup>35</sup> Tamże, s. 71.

<sup>36</sup> Tamże, s. 73–87.

<sup>37</sup> Tamże, s. 140.

Wcześniej wzmiankowana towarzyska podróży ukryła dobrze swe zajęcia i Liberman prędko wpadła w jej sidła, porwana na tragiczną ścieżkę, którą inne przemierzały przedtem i potem, aż stała się niewolnicą niegodziwego wyzyskiwacza<sup>38</sup>.

Protekcjonalny ton Alsogaraya, który uważał Liberman za nieostrożną ofiarę, a siebie za zasłużonego bohatera walki ze stręczycielami, zwrócił uwagę Myrthy Shalom, która zdecydowała się oddać sprawiedliwość Raquel, czyniąc ją bohaterką swoich tekstów literackich. Nie jest to wszak jedyna artystyczna realizacja tematu. Już w 1922 roku Manuel Gálvez napisał powieść *Historia de arrabal* (Historia przedmieścia), w której opisuje światek prostytucji Buenos Aires – w książce tej przeraża opis traktowania Rosalindy przez El Chino, a jej bezradność i odarcie z praw odzwierciedlone są w strukturze tekstu, gdzie dominują opisy narratorskie i agresywne wypowiedzi alfonsa, sama prostytutka natomiast niemal nigdy nie zabiera głosu<sup>39</sup>.

Kilka lat później, w 1929 roku, opublikowano znaną powieść Roberta Arlta *Los siete locos* (*Siedmiu szaleńców*, książkę w tłumaczeniu Rajmunda Kalickiego opublikowano w 1978 roku w Warszawie), w której dość szczegółowo opisywane są domy publiczne, a jednym z głównym bohaterów jest Rufián Melancólico („melancholijny alfons”), handlujący białymi kobietami. Choć prostytucja nie stanowi głównego tematu tej realistycznej powieści o zabarwieniu egzystencjalnym, to jej akcja toczy się w przestępczym światku Buenos Aires i ukazuje głęboką znajomość tej rzeczywistości przez autora. Na podstawie *Los siete locos* oraz jej kontynuacji, *Los lanzallamas*, Leopoldo Torre Nilsson nakręcił w 1973 roku film, nagrodzony w Berlinie Srebrnym Niedźwiedziem za reżyserię i nominowany do Złotego Niedźwiedzia za najlepszy film. Powieści Roberta Arlta należą do klasyki literatury argentyńskiej i cieszą się niezmienną popularnością – w 2015 roku argentyńska telewizja publiczna wyemitowała trzydziestoodcinkowy serial *Los siete locos y los lanzallamas* w reżyserii Fernanda Spinera i Any Piterbarg, jego fabuła została napisana przez znakomitego pisarza Ricarda Piglię na podstawie tekstów Arlta<sup>40</sup>. Warto zwrócić uwagę, że postać Arlta zainspirowała Elbę Drucaroff do tego stopnia, że jeden z bohaterów *Piekła obiecane*, Szaleniec, wzorowany jest właśnie na argentyńskim pisarzu i dziennikarzu.

Bliskość literatury i prasy odzwierciedlają też inne przykłady realizacji tematu, między innymi książka Alberta Londresa *El camino a Buenos Aires. La trata de blancas* (Droga do Buenos Aires. Handel białymi niewolnicami), opublikowana w Paryżu w 1927 roku, swego rodzaju skrzyżowanie powieści z kroniką dziennikarską, owo-

---

<sup>38</sup> Tamże, s. 175.

<sup>39</sup> D. William Foster, *Ideological ruptures in Manuel Galvez's "Historia de arrabal"*. *Linguistic Conventions*, „Hispanic Journal” 1983, nr 4(2), s. 25–26, [https://www.jstor.org/stable/44283886?read-now=1&refreqid=excelsior%3A57e21d8e2da09fd6c7fe7b4176e0930f&seq=5#page\\_scan\\_tab\\_contents](https://www.jstor.org/stable/44283886?read-now=1&refreqid=excelsior%3A57e21d8e2da09fd6c7fe7b4176e0930f&seq=5#page_scan_tab_contents) (dostęp: 7.03.2021).

<sup>40</sup> Kolejne odcinki opisane są na stronie argentyńskiej Telewizji Publicznej i częściowo dostępne w serwisie YouTube, *Los siete locos y los lanzallamas*, <https://www.tvpublica.com.ar/programa/los-siete-locos-y-los-lanzallamas/> (dostęp: 30.03.2021).

cem dziennikarskiego śledztwa przeprowadzonego przez Londresa. Rozdział XVII zatytułowany jest *Polacos* i rozpoczyna się w następujący sposób:

Polacy!  
 Z polskich stepów na pampy Argentyny!  
 Polacy!  
 Tej nocy w Buenos Aires słowo to uwalnia we mnie swego rodzaju symfonię.  
 Przywołuję żydowskie wioski Polski, a w tym samym czasie przechadzam się brzegiem Río de la Plata, ocierając się o Polaków, i jeszcze więcej Polaków.  
 Stamtąd przywożone są młode dziewczęta. Nawet dla tych oczu, które dużo widziały, Europa, nasza ziemia, szykuje napawające grozą niespodzianki. Jedna z nich sprawia, że drzę<sup>41</sup>.

Londres opisuje następnie nędzne i przymierające głodem osiedle żydowskie, które oglądał podczas podróży po Polsce, a następnie w brutalnych słowach podsumowuje, upraszczając, handel żywym towarem:

Francuzeczki!  
 Polki!  
 Francuzeczki stanowią arystokrację: pięć peso.  
 Polki to trzeci stan: dwa peso.  
 Handel białymi niewolnicami, ten prawdziwy, ten, o którym mowa w popularnym wyobrażeniu, prowadzony jest przez polskich mężczyzn.  
 Szukają swego naturalnego surowca w nędzy, ale w nędzy, która nie miała jeszcze okazji się pobrudzić.  
 Bez zwłoki przekształcają młode dziewczyny w kobiety uliczne.  
 Zorganizowani na sposób niemiecki, czyli metodycznie; kobiety wykonują potworną pracę.  
 Pracują tylko z Żydówkami<sup>42</sup>.

Niewątpliwie operujący stereotypami i bardzo subiektywny opis autorstwa Londresa odzwierciedla grozę, jaką wśród „uczciwej” ludności budził los wschodnioeuropejskich prostytutek, choć lekturę zakłócają przesadzone stwierdzenia, między innymi: „Nie ma choćby jednego Polaka w Buenos Aires, który nie miałby pięciu lub sześciu kobiet. Siedmiu. Ośmiu!”<sup>43</sup>. Jak się zdaje, sensacyjny charakter doniesień na temat prostytucji domagał się doboru odpowiednich sformułowań zarówno w publikacjach sprzed wieku, jak i we współczesnych.

O prostytutkach napisano również tanga, choć jak zaznacza Horacio Caride Bartrons, temat rzadko adresowany jest bezpośrednio i przez teksty piosenek przewijają się różnorakie eufemizmy nawiązujące do pracy na ulicy. Badacz wymienia

---

<sup>41</sup> A. Londres, *El camino de Buenos Aires*, Paris 1927, s. 109; książka udostępniona jest częściowo w serwisie Google Books, [https://books.google.pl/books?id=MHC5AwAAQBAJ&pg=PA109&source=gbs\\_toc\\_r&cad=3#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=MHC5AwAAQBAJ&pg=PA109&source=gbs_toc_r&cad=3#v=onepage&q&f=false) (dostęp: 12.03.2021).

<sup>42</sup> Tamże, s. 110–111.

<sup>43</sup> Tamże, s. 111.

między innymi tango *Milonguita* czy *Madame Yvonne* i zwraca uwagę na rzadkie nawiązania do burdeli<sup>44</sup>.

Handel żywym towarem nie pozostawał wyłącznie w orbicie zainteresowań twórców związanych z Argentyną. Niejednokrotnie celem utworów było ostrzeżenie społeczeństwa przed zagrożeniami wynikającymi z procederu, badacz dodaje jednak, że literatura żydowska odróżnia się od sensacyjnych doniesień prasowych – jak się wydaje, społeczność wschodnioeuropejskich Żydów miała wystarczającą wiedzę na ten temat, by autorzy utworów nie musieli tłumaczyć całego kontekstu, wręcz przeciwnie – wydają się oni odwoływać do już istniejącej bazy wiedzy czytelników<sup>45</sup>. Aleksandra Jakubczak mówi nawet o całym gatunku literackim poświęconym zagadnieniu i wymienia oraz opisuje liczne teksty, takie jak „powieść Szolema *Motke złodziej* (1916), dramat *Miriam* (1906) Pereca Hirszbejna i krótkie opowiadanie *Der weg fun wajse sklafen* również jego autorstwa. W okresie powojennym Beszewis Singer także przyczynił się do utrwalenia wyobrażeń o powszechnej żydowskiej prostytucji i tzw. handlu żywym towarem na ziemiach polskich<sup>46</sup>. Problem upadku tradycyjnych wartości, moralności i prostytucji pojawia się również u najbardziej znanych pisarzy literatury jidysz i hebrajskiej: Mendele Mojchera Sforima, Szolema Alejchema, Szmuela Agnona. Zarówno Isabel Vincent, jak i Aleksandra Jakubczak nawiązują do najbardziej znanego tekstu, opowiadania Szolema Alejchema *Człowiek z Buenos Aires*, ze zbioru *Notatki komiwojażera* (1909). Akcja rozgrywa się w pociągu: „narrator siedzi w przedziale koło Motka, przedsiębiorcy, który mieszka w Buenos Aires i po raz pierwszy powraca do miasteczka, w którym się urodził, częściowo po to, żeby pochwalić się majątkiem, a częściowo, aby ubić interes<sup>47</sup>. Motke wydaje się fałszywy i antypatyczny, choć ubrany jest elegancko. Na pytanie o to, czym handluje, odpowiada: „Bynajmniej nie modlitewnikami, przyjacielu, nie modlitewnikami<sup>48</sup>. Motyw ten, jak się okazuje, powtarza się również we współczesnych utworach.

Do dramatów należą z kolei *Bóg zemsty* Szolema Asza (1907), często wystawiany w teatrach jidysz, oraz mniej znany *Handlarz niewolnicami* Mosze Richtera – jego fabuła znajduje niemal dokładne odzwierciedlenie we fragmentach *Pieczęta obiecanego* Elsy Drucaroff czy w trylogii dramatycznej *Las polacas* Patricii Suárez, a także w prawdziwych losach żydowskich kobiet przedstawionych w reportażu Isabel Vincent:

---

<sup>44</sup> H.C. Bartrons, *Apuntes para una geografía...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>45</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi...*, dz. cyt., s. 98. Ze względu na brak dostępu do literatury jidysz i hebrajskiej (głównie z powodów językowych) w tym krótkim fragmencie pracy zdecydowałam się posłużyć monografią Jakubczak oraz reportażem Vincent – jak sądzę, w pracy o charakterze przekrojowym nie można pominąć pierwszych literackich realizacji tematu na terenach polskich. Wszystkie poprzednie i późniejsze teksty literatury i kultury przywołuję już i opisuję na podstawie własnej lektury.

<sup>46</sup> Tamże, przypis 90.

<sup>47</sup> I. Vincent, *Ciała i dusze*, dz. cyt., s. 27.

<sup>48</sup> Za: tamże.

Richter opisuje tragiczny los Lejke, żydowskiej dziewczyny ze Lwowa, która w efekcie zaaranżowanego przez rodziców małżeństwa z bogatym Żydem z Ameryki znalazła się w domu publicznym w Nowym Jorku. Autor sugerował, że żydowscy rodzice sami pchają swoje córki w objęcia handlarzy żywym towarem, przedkładając swatanie i korzystne finansowo małżeństwo ponad miłość młodych ludzi. Jeszcze mniej łaskawy w swojej krytyce był Richter dla religii i obyczajów żydowskich. Po wyzwoleniu z domu publicznego dla Lejki nie było powrotu do społeczeństwa żydowskiego. Rytualne małżeństwo z handlarzem żywym towarem, po którym ślad zaginął, czyniło z niej *agunę* – porzuconą kobietę, która w świetle prawa jest nadal zamężna<sup>49</sup>.

Podobny los żydowskich córek oddawanych za żony stręczycielom opisuje Mendele Mojcher Sforim w dziewiętnastowiecznej powieści *Zaczarowany pierścionek*<sup>50</sup>.

Jak się wydaje, czwarta dekada XX wieku, wraz z delegalizacją prostytucji w Argentynie (w 1936 roku) i wybuchem drugiej wojny światowej, kładącej kres II Rzeczypospolitej i wiążącej się z wymazaniem sztetli z mapy Europy Wschodniej, łączy się także ze spadkiem zainteresowania opinii publicznej oraz artystów tematem prostytucji (choć jak wspomniano wyżej, w literaturze argentyńskiej motyw ten został uwieczniony przez wciąż czytanego Arlta) aż do końca XX wieku, gdy w roku 2000 Myrtha Shalom pisze kilkusetstronicową powieść *La polaca*, przywracając temat na łamy prasy, telewizji i internetu. Autorka już od lat osiemdziesiątych interesowała się historią Raquel Liberman, o której napisała najpierw, jak już wspomniano, krótką sztukę teatralną, a następnie scenariusz serialu telewizyjnego. Nie wszystkie projekty udało się zrealizować – oprócz wspomnianego serialu do skutku nie doszła również planowana ekranizacja powieści w reżyserii Daniela Burmana<sup>51</sup>. Shalom postanowiła opowiedzieć „historię kobiety, która ma odwagę mówić, która łamie wzorzec ujarzemia”<sup>52</sup>. Z pomocą rodziny Raquel dotarła do nowych danych, między innymi odkryła, że Liberman urodziła się w Berdyczewie, skąd wyemigrowała z rodziną do Warszawy, by następnie podążyć za swym mężem (wraz z dwójką dzieci) do Argentyny. Niestety na miejscu szybko owdowiała i poprzez splot różnych okoliczności, opisywanych przez Myrthę Shalom w książce i w wywiadach, Ruchla Laja Liberman rozpoczęła pracę jako prostytutka, by następnie doprowadzić do procesu członków organizacji Cwi Migdal (wcześniej: Towarzystwo Wzajemnej

<sup>49</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi...*, dz. cyt., s. 101.

<sup>50</sup> Tamże, s. 102.

<sup>51</sup> *Zwi Migdal. Filman la historia de la mafia polaca en la Argentina*, „Clarín”, 13.03.2004, [https://www.clarin.com/sociedad/zwi-migdal-filman-historia-mafia-polaca-argentina\\_0\\_H17f53aj0Ke.html](https://www.clarin.com/sociedad/zwi-migdal-filman-historia-mafia-polaca-argentina_0_H17f53aj0Ke.html) (dostęp: 5.03.2021).

<sup>52</sup> Cytat za artykułem M. Heinrich, *Reeditan «La polaca», la historia de una heroína silenciada*, „Télam”, 21.06.2013, <https://www.telam.com.ar/notas/201306/22140-reeditan-la-polaca-la-historia-de-una-heroína-silenciada.html> (dostęp: 27.02.2021).

Pomocy Warszawa), która stwarzała jej trudności z odejściem z zawodu<sup>53</sup>. W prologu powieści autorka pisze:

Prawdziwa historia staje się powieścią, gdy ten, kto ją pisze, wie, że tworzy fikcję, i to właśnie zrobiłam ja.

Polaca – tak brzmiał przydomek używany do określenia prostytutek żydowskich w latach intensywnej imigracji do Argentyny: od 1880 do 1930.

Zaledwie kilka centymetrów rozkładówki poświęciły dzienniki w wiadomościach policyjnych Raquel Liberman, owej kobiecie „lekkiego prowadzenia”, jak określiła ją gazeta z 1930 roku, gdy swoim donosem odważyła się rzucić wyzwanie żydowskiej organizacji handlu kobietami Cwi Migdal.

Z uwagi na sensacyjny charakter osądu, machistowską koncepcję historii i tabu panujące w bojaźliwym społeczeństwie czyny Ruchli Lai Liberman – jak brzmiało jej pełne nazwisko w paszporcie – pogrzebane zostały w zwojach dezinformacji na ponad siedemdziesiąt lat<sup>54</sup>.

Autorka, we współpracy z innymi artystkami, przygotowała również muzyczną interpretację historii Raquel, którą udostępniła w mediach społecznościowych w celu szerzenia informacji o bohaterce<sup>55</sup>. Choć książka Shalom krytykowana jest między innymi przez Elbę Drucaroff za niską wartość artystyczną<sup>56</sup>, przyczyniła się do utrwalenia pamięci o ofiarach handlu kobietami. Na fali zainteresowania tematem powstał w 2018 roku film dokumentalny *Impuros* (Nieczyści) w reżyserii Florencii Mujiki oraz Daniela Najensona<sup>57</sup> (wcześniej, w 2014 roku, swój film dokumentalny o Malce Abraham, jednej z ofiar organizacji Cwi Migdal, nakręcił Walter Tejblum) – choć dotyczą tematów historycznych, są to głosy wpisujące się w nadal aktywną w Ameryce Południowej kampanię przeciw przemocy wobec kobiet (hiszp. *violencia de género*) i współczesnemu niewolnictwu. Poprzez oddanie głosu samym ofiarom (w *Impuros* swoją historię opowiada Sonia Sánchez, zmuszona do prostytucji w Buenos Aires w wieku siedemnastu lat; odczytuje też listy prostitutek sprzed wieku) uwrażliwiają współczesnego odbiorcę na kwestie godności pracownic przemysłu seksualnego.

W 2019 roku powstała z kolei superprodukcja argentyńskiego kanału telewizyjnego El Trece, telenowela *Argentina, Tierra de amor y venganza* (Argentyna, kraina miłości i zemsty), w reżyserii Leandra Calderonego i Caroliny Aguirre –

---

<sup>53</sup> M. Shalom, «*La Polaca*», *una historia de novela*, „Página 1”, 29.07.2012, <http://pagina1-josepivin.blogspot.com/2012/07/myrtha-schalom-la-polaca-una-historia.html> (dostęp: 12.03.2021).

<sup>54</sup> M. Shalom, *La Polaca*, Buenos Aires 2003, fragmenty udostępnione na stronie internetowej autorki, <http://myrthaschalom.blogspot.com/p/la-polaca.html> (dostęp: 30.03.2021).

<sup>55</sup> M. Shalom, M. Lyssa, *La Polaca subtitled*, 11.11.2012, <https://www.youtube.com/watch?v=q0PEDh9Qgkw> (dostęp: 8.03.2021).

<sup>56</sup> K. Czerwonogóra, *Rozmowa z Elsq Drucaroff*, przeł. M. Barczyk, [w:] E. Drucaroff, *Piekło obiecań*, dz. cyt., s. 15.

<sup>57</sup> Zapowiedź filmu oglądać można na kanale YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=kjNRpUMXkNM> (dostęp: 15.03.2021).



w zrealizowanym z rozmachem serialu wyprodukowanym przez wytwórnię Pol-ka opowiedziana jest fikcyjna historia Bruna Salvata (Hiszpana), ale ważnym wątkiem jest też prostytutcja i (zbeletryzowane, odbiegające od prawdziwych) losy Raquel Liberman, granej przez argentyńską aktorkę Eugenię Suárez, znaną jako China Suárez. W telenoweli wykorzystywane są obecne w literaturze od początku wątki stręczycieli, oszukanych kobiet i domów publicznych<sup>58</sup>. W 2021 roku powstać ma drugi sezon serialu.

Temat prostytutek pochodzenia polskiego porusza również w swoich minispektaklach Patricia Suárez, należąca do pokolenia młodych, utalentowanych dramaturgów argentyńskich. Przede wszystkim mowa tu o wystawionej w 2002 roku *Trilogía de las Polacas* (Trylogia Polek), składającej się z trzech krótkich sztuk: *Historias tártaras*, *La señora Golde* i *La Varsovia*, a następnie w dwóch kolejnych dziełach, *El desván* (2004) oraz *Ruchla* (2006). Pierwsze trzy dzieła rozgrywają się w wymaginowanej przestrzeni określanej jako Polska (topografia tego obszaru znaczone jest przez specyficzną mieszankę istniejących i wymyślonych nazw miast, rozrzuczonych po mapie w dowolny sposób). Co charakterystyczne, w pierwszym dramacie odnajdujemy bardzo wyraźne nawiązania intertekstualne do wspomnianego wcześniej opowiadania *Człowiek z Buenos Aires*: oto pociągami jedzie „przedsiębiorca” Motke, odwiedzający rodzinne, polskie strony (w zaborze rosyjskim) po odniesieniu sukcesu w Argentynie. Motke nie budzi zaufania, jedzie wprawdzie szukać żony, ale rzuca częste aluzje do handlu kobietami. Jadący z nim w przedziale anarchista Max staje się podejrzliwy, co nie przeszkadza mu w przyjęciu pieniędzy od stręczyciela – pieniędzy, które przeznaczyć zamierza na walkę z carem. Pyta jednak pod koniec rozmowy: „Co konkretnie pan sprzedaje?”, na co Motke odpowiada, jak echo bohatera Szolema Alejchema: „Nie sprzedaję towarów religijnych, jeśli o to pan pyta”<sup>59</sup>.

Wątki znane z wcześniejszych opracowań literackich i prasowych pojawiają się również w kolejnych utworach Patricii Suárez – w *La señora Golde* ukazana jest rzeczywistość sztetla, żydowska swatka wyszukująca dziewczęta dla przybyłego z Buenos Aires stręczyciela (współpracującego z organizacją Cwi Migdal), a w *La Varsovia* – podróż statkiem zwabionej podstępem Racheli i jej rozmowy z, jak się okazuje, poprzednią partnerką stręczyciela, Mignón. Niewątpliwą zaletą utworów Suárez jest to, że autorka korzysta z utrwalonych w przekazie motywów, ale nadaje im odmienną perspektywę – w pierwszej sztuce pojawia się Vera, zamężna arystokratka i matka poszukująca miłości; w dramacie o swatce czytelnik odkrywa,

---

<sup>58</sup> Telenowelę oglądać można na kanale YouTube (tylko z napisami automatycznymi, w tym z automatycznym tłumaczem na dowolny język, co naturalnie znacząco odbiega od jakościowych napisów), <https://www.youtube.com/channel/UChI80s4Ut0kDtN6qNzWXhhw> (dostęp: 30.03.2021).

<sup>59</sup> P. Suárez, *Historias tártaras*, CELCIT, Dramática Latinoamericana 153 (CELCIT, Latynoamerykańskie Centrum Tworzenia i Badań Teatru, udostępnia utwory autorki w języku oryginalnym na stronie <https://www.celcit.org.ar/publicaciones/biblioteca-teatral-dla/?q=sua-rez&f=&m=> [dostęp: 25.03.2021]).

że Golde współpracuje z żydowskimi dziewczętami, podstępem nakłaniając stręczyciela do zabrania do Argentyny tych kobiet, które ze względu na mankamenty w urodzie nie mogły liczyć na jego zainteresowanie. Z kolei w *La Varsovia* Rachel nie tylko domyśla się swego losu, ale też odkrywa prawdziwą tożsamość towarzyszek i z ofiary zamienia się w swego rodzaju kata. Tym samym Suárez oddaje kobietom (przynajmniej częściowo) władzę nad ich własnym losem, w myśl wspomnianego przez Aleksandrę Jakubczak zwrotu w badaniach nad zjawiskiem prostytutki – polska badaczka podkreśla bowiem, że przypisywanie kobietom zupełnej bezradności oraz nieświadomości jest spojrzeniem protekcyjnym i uprzedmiotawiającym<sup>60</sup>, co zbiega się z postulatami współczesnego aktywizmu – pracownik czy pracownica przemysłu seksualnego postrzegany jest już nie jako „potępiony” czy „upadły”, ale czynny uczestnik rynku pracy, zasługujący na ochronę praw.

Wspomnieć należy wreszcie o wydanych w Polsce reportaży Isabel Vincent, ujawniającym wiele z opisanych wyżej zjawisk, a także *Piekle obiecanych* Elsy Drucaroff, stanowiącym (oprócz niezbyt często czytowanej w Polsce powieści Arlta) niemal jedyne literackie źródło wiedzy o handlu kobietami. Przyznać należy, że jest to źródło wielostronne – w fikcyjnej historii Diny, młodej Żydówki zgwałconej przez polskiego chłopca Jędrka, a tym samym skazanej na hańbę, z której ratuje ją „sprzedanie” bogatemu przybyszowi z Argentyny (chodzi tu o małżeństwo zaaranżowane przez swatkę, jednak sutener zawiera je wyłącznie w celu sprowadzenia Diny do pracy w domu publicznym w Buenos Aires; rodzice naturalnie nie są do końca świadomi losów córki, otrzymują jednak zabezpieczenie finansowe od bogatego zięcia). Losy bohaterki oraz innych prostytutek przeplatają się ze scenami rodzajowymi ukazującymi znane z przekazów prasowych i historycznych sceny z życia argentyńskiego półświatka, między innymi licytacje białych niewolnic czy uwikłanie funkcjonariuszy sądownictwa i policji w proceder. Opisany jest również sposób działania organizacji Cwi Migdal oraz rozterki *alter ego* Roberta Arlta, dziennikarza i początkującego pisarza Szaleńca, szalejącego (podobnie jak sadystyczny sędzia oraz socjalista Vittorio, ukochany Diny) za prostytutką. Choć pod względem literackim powieści zdecydowanie daleko do kunsztu Arlta (książka miejscami zbliża się do melodramatu, a nawet do popularnej ostatnio erotycznej literatury kobiecej), jest ona świadectwem dogłębnego zapoznania się autorki z wcześniejszymi źródłami i porusza w istocie wiele wątków opisanych w sposób naukowy w monografii Aleksandry Jakubczak *Polacy, Żydzi i mit handlu kobietami* (ukazując zarówno aspekt antysemityzmu, jak i obecność licznych prostytutek innych narodowości, a także niejednoznaczność moralną i etyczną całego procederu, będącego niekiedy wynikiem wyboru kobiet). Ukazuje przy tym ciekawe zbliżenie się rzeczywistości sztetla, z panującymi w nim regułami dyktowanymi przez kulturę patriarchalną, do realiów panujących w domach publicznych.

---

<sup>60</sup> A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi...*, dz. cyt., s. 10–25.

## Podsumowanie

Temat handlu żywym towarem, prostytutce i stręczycielstwa jest niezwykle nośny medialnie ze względu na jego sensacyjny charakter, powiązanie ze sferą seksualną i z kwestią moralności, a także emancypacji kobiet, ich kulturowego ograniczenia w ramach danej kultury i religii, ze społeczeństwem patriarchalnym. Krótkie przedstawienie historii zjawiska w niniejszym artykule nie wyczerpuje wcale tej złożonej kwestii, trudnej w odbiorze również z uwagi na kwestie ideologiczne i powiązanie z antysemityzmem. Z całą pewnością warto polecić bardzo ciekawą monografię historiograficzną Aleksandry Jakubczak, analizującej wielostronne aspekty problematyki, a także cytowane w tekście źródła polsko-, hiszpańsko- oraz angielskojęzyczne. Pozostają w sferze domysłów powody nielicznej reprezentacji na rynku polskiej książki hiszpańskojęzycznych dzieł literackich i kulturowych poruszających temat wschodnioeuropejskiej prostytutki w Ameryce Południowej, w szczególności brak tłumaczenia książki Myrthy Shalom *La Polaca*. W części przypadków przyczyna leżeć może w obawie o negatywny odbiór literatury wiążącej w tak wyraźny sposób (choćby przez określenie *las polacas*) nasz region geograficzny z prostytutką, antysemityzmem i znęcaniem się nad kobietami.

W krótkim artykule nie sposób omówić wszystkich wątków obecnych czy to w *La Polaca* Myrthy Shalom, czy w sztukach Patricii Suárez, w *Piekle obiecanym* Elsy Drucaroff, czy wreszcie w wyświetlanej obecnie telenoweli argentyńskiej. Można jednak dostrzec i zwrócić uwagę na powtarzalność motywów i schematów manipulowania kobietami – te same wątki, postawy i zachowania ukazywane są w raporcie komisarza, w żydowskich opowiadaniach, we współczesnych reportażach i powieściach autorek hiszpańskojęzycznych. Pewnym wyjaśnieniem może być korzystanie z podobnych tekstów źródłowych, w tym ze wspomnianego raportu Alsogaraya, utrzymanych często w tonie sensacyjnych doniesień prasowych. Jednak przyczyną nadrzędną wydaje się przede wszystkim powtarzalność prawdziwych historii, na których oparte są tu teksty kultury. Te same opowieści przywoływane są wciąż na nowo po to, by utrwalić pamięć o ofiarach działania „ryнку kobiet”, zadać wciąż aktualne pytania o ochronę godności pracowniczek seksualnych, podjąć refleksję nad problemem patriarchalnej kontroli i przymusu uległości, manipulowania przez wpajanie poczucia winy. Część wspomnianych w artykule tekstów kultury bezpośrednio rozwija te kwestie – Myrtha Shalom, Elsa Drucaroff czy autorzy reportaży książkowych i dokumentów filmowych wprost odnoszą się do problemów wiążących się z działalnością organizacji Cwi Migdal. Jednak niektórzy autorzy pozwalają czytelnikowi na własne refleksje i wnioski – krótkie dramaty Patricii Suárez ukazują cały przekrój problematyki wyłącznie poprzez tworzenie pełnych napięcia i emocji sytuacji i relacji między bohaterami. Za pośrednictwem różnych formatów i stylów autorzy próbują ocalić przed zapomnieniem ten wspólny, trudny rozdział w historii Europy Wschodniej i Argentyny. Wobec historycznych źródeł i doniesień świadczących o powszechnym udziale kobiet różnorodnych narodowości w argentyńskim i – szerzej – południowoamerykańskim świątku prostytutce należałoby również

zadać pytanie o to, dlaczego to właśnie żydowskie organizacje stręczycielskie oraz *las polacas* odbiły się szerokim echem w tekstach kultury i utrwaliły w warstwie językowej żargonu Buenos Aires. Kwestię tę pozostawiam otwartą, z nadzieją na zachęcenie czytelnika do dalszej refleksji nad tematem.

## Bibliografia

- Alsogaray J.L., *Trilogía de la trata de blancas. Rufianes – Policía – Municipalidad*, Buenos Aires 1933.
- Arlt R., *Siedmiu szaleńców*, przeł. R. Kalicki, Warszawa 1978.
- Barberan Reinares L., „*In a Distant Unknown Country*”. *A New Historicist Look at James Joyce’s “Eveline”, Argentina, and the Zwi Migdal in the Early 1900s*, „*Women in Judaism. A Multidisciplinary e-Journal*” 2020, nr 17(1), <https://wjudaism.library.utoronto.ca/index.php/wjudaism/article/view/34965> (dostęp: 20.03.2021).
- Caride Bartrons H., *Apuntes para una geografía de la prostitución en Buenos Aires 1904–1936*, „*Seminario de Crítica*” 2009, nr 162, <http://www.iaa.fadu.uba.ar/publicaciones/critica/0162.pdf> (dostęp: 11.03.2021), s. 1–48.
- Czerwonogóra K., *Rozmowa z Elsq Drucaroff*, przeł. M. Barczyk, [w:] E. Drucaroff, *Piektó obiecane*, przeł. I. Kasperska, Kraków 2010, s. 13–26.
- Czerwonogóra K., *Wstęp*, [w:] E. Drucaroff, *Piektó obiecane*, przeł. I. Kasperska, Kraków 2010, s. 5–12.
- Dapía S.G., *Polish and Jewish Identities in the Narratives of Ana María Shua*, „*Polish American Studies*” 2008, t. 65, nr 2, s. 53–69.
- Drucaroff E., *Piektó obiecane*, przeł. I. Kasperska, Kraków 2010.
- Friera S., *Ella desconoció la ley del hombre*, „*Página 12*”, 25.08.2003, <https://www.pagina12.com.ar/diario/cultura/7-24557-2003-08-25.html> (dostęp: 20.03.2021).
- Heinrich M., *Reeditan «La polaca», la historia de una heroína silenciada*, „*Télam*”, 21.06.2013, <https://www.telam.com.ar/notas/201306/22140-reeditan-la-polaca-la-historia-de-una-heroína-silenciada.html> (dostęp: 27.02.2021).
- Jakubczak A., *Polacy, Żydzi i mit handlu kobietami*, Warszawa 2020.
- „*Judaism. A Multidisciplinary Journal*” 2020, nr 17(1), <https://wjudaism.library.utoronto.ca/index.php/wjudaism/article/view/34965/26758> (dostęp: 22.03.2021), s. 1–28.
- Kozerańska M., Podolska J., *Piranie czekają na kadisz*, „*Wysokie Obcasy*”, 22.01.2007, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,3859153.html> (dostęp: 11.03.2021).
- Levy L., *La mancha de la Migdal. Historia de la prostitución judía en la Argentina*, Buenos Aires 2007.
- Londres A., *El camino de Buenos Aires*, Paris 1927.
- Miranda M.A., *Buenos Aires, entre Eros y Tánatos. La prostitución como amenaza disgénica (1930–1955)*, „*Dynamis*” 2012, nr 32(1), s. 93–113, [http://scielo.isciii.es/scielo.php?script=sci\\_arttext&pid=S0211-95362012000100005](http://scielo.isciii.es/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S0211-95362012000100005) (dostęp: 22.02.2021).
- Mora V.L., *Fragmentarismo y fragmentalismo en la narrativa hispánica*, „*Cuadernos Hispano-americanos*” 2015, nr 783, s. 91–103.
- Ostrowska J., *Żydowskie kopciuszki z Argentyny*, „*Dwutygodnik.com*” 2010, nr 38, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/1440-zydowskie-kopciuszki-z-argenty.html> (dostęp: 19.03.2021).

- Schua A.M., *El libro de los recuerdos*, Buenos Aires 2007 [Ebook].
- Shalom M., *La Polaca*, Buenos Aires 2003.
- Shalom M., «*La Polaca*», *una historia de novela*, „Página 1”, 29.07.2012, <http://pagina1-josepivin.blogspot.com/2012/07/myrtha-schalom-la-polaca-una-historia.html> (dostęp: 12.03.2021).
- Shalom M., *Trilogía de la trata de blancas, Julio Alsogaray, 1933 (fragmentos)*, „Blog de Myrtha Shalom”, <http://myrthaschalom.blogspot.com/p/el-comisario-julio-alsogaray-y-raquel.html> (dostęp: 15.02.2021).
- Shalom M., Lyssa M., *La Polaca subtitled*, 11.11.2012, <https://www.youtube.com/watch?v=q-0PEDh9Qgkw> (dostęp: 8.03.2021).
- Los siete locos y los lanzallamas*, <https://www.tvpublica.com.ar/programa/los-siete-locos-y-los-lanzallamas/> (dostęp: 30.03.2021).
- Suárez P., *Historias tártaras*, CELCIT, Dramática Latinoamericana 153, <https://www.celcit.org.ar/publicaciones/biblioteca-teatral-dla/?q=suarez&f=&m=> (dostęp: 25.03.2021).
- Trochon Y., *Las rutas de Eros. La trata de blancas en el Atlántico Sur: Argentina, Brasil y Uruguay (1880–1932)*, Montevideo 2006.
- Vincent I., *Ciała i dusze*, przeł. A. Rojkowska, Wrocław 2006.
- William Foster D., *Ideological Ruptures in Manuel Galvez's "Historia de Arrabal". Linguistic Conventions*, „Hispanic Journal” 1983, nr 4(2), [https://www.jstor.org/stable/44283886?read-now=1&refreqid=excelsior%3A57e21d8e2da09fd6c7fe7b4176e0930f&seq=5#page\\_scan\\_tab\\_contents](https://www.jstor.org/stable/44283886?read-now=1&refreqid=excelsior%3A57e21d8e2da09fd6c7fe7b4176e0930f&seq=5#page_scan_tab_contents) (dostęp: 7.03.2021), s. 21–27.
- Yarfitz M., „Polacos, White Slaves, and Stille Chuppahs. Organized Prostitution and the Jews of Buenos Aires, 1890–1939”, dysertacja, Uniwersytet Kalifornijski w Los Angeles, 2012, <https://escholarship.org/uc/item/7bx304mn> (dostęp: 13.03.2021).
- Zapata M., *Argentinas, escritoras y de buen talante*, „Hispanística” 2001, nr 20(18), s. 199–216.
- Zwi Migdal. *Filman la historia de la mafia polaca en la Argentina*, „Clarín”, 13.03.2004, [https://www.clarin.com/sociedad/zwi-migdal-filman-historia-mafia-polaca-argentina\\_0\\_H17f53aJ0Ke.html](https://www.clarin.com/sociedad/zwi-migdal-filman-historia-mafia-polaca-argentina_0_H17f53aJ0Ke.html) (dostęp: 5.03.2021).

### **Las polacas in Buenos Aires: Prostitutes in history and culture**

#### **Abstract**

The article discusses the literary and cultural uses of so-called white slavery – the prostitution and pimping in the Americas (especially in South America) of women from Eastern Europe at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. This motif, tragically linking the history of Poland and Argentina, is associated with historiographic, literary, and sociological research. The article analyses various attitudes of historians towards the issue and the scope of ideological issues (in particular, the issue of anti-Semitism) and criticises the impact of the specificity of media coverage on the sensational nature of reports on the white slave trade. The main aim of the work is to present to the Polish reader both the historical context and the literary and cultural realisations of the subject in a multi-faceted manner, especially since only a few works have been translated into Polish. The second goal is to identify repetitions in prose, dramas, and audio-visual texts depicting the stories of Eastern European prostitutes in South America.

**Słowa kluczowe:** *las polacas*, prostytucja, Cwi Migdal, Raquel Liberman, *Piekło obiecane*

**Keywords:** *las polacas*, prostitution, Zwi Migdal, Raquel Liberman, *The Promised Hell*